

Bajka o Małym Płomyczku i Świetlistym Wzgórzu

Dawno, dawno temu, na wzgórzu rozświetlonym migoczącymi lampkami, mieszkał Mały Płomyczek. Był delikatny, pełen ciepła, a jego światło świeciło najpiękniej w całej krainie. Co roku, w wyjątkowy wieczór, Mały Płomyczek i jego przyjaciele – inne płomyki i światełka – gromadzili się na Świetlistym Wzgórzu, aby wspominać tych, którzy kiedyś byli z nimi.

„Dlaczego świecimy tak jasno w ten szczególny dzień?” – zapytał Mały Płomyczek starszą, mądrą Świeczkę.

Świeczka uśmiechnęła się ciepło i opowiedziała mu starą historię: – „Świecimy dla tych, których już z nami nie ma. Dla naszych przyjaciół i bliskich. W ten sposób pokazujemy, że pamiętamy o nich i że są blisko nas w naszych sercach.”

Mały Płomyczek rozumiał i poczuł, jak jego światło robi się jeszcze jaśniejsze. Poczuł też, że w jego maleńkim płomieniu płonie miłość i pamięć. Razem z przyjaciółmi świecił całą noc, oświetlając wzgórze i sprawiając, że wszyscy cieszyli się ciepłem ich wspomnień.

Od tego dnia, każdego roku Mały Płomyczek czekał na tę wyjątkową noc, wiedząc, że jego jasne światło sprawia radość wszystkim, a pamięć o tych, którzy odeszli, zawsze rozgrzewa jego serce.

Morał: W Święto Zmarłych pamiętamy o tych, których już z nami nie ma, a każdy mały gest, jak zapalenie świeczki, pokazuje, że są w naszych sercach.

Autor: Agnieszka Matias